



Dwutygodnik, organ Stowarzyszeń Społecznych powiatu bialskiego.

„Głos Społeczny“ wychodzi 1 i 15 dnia każdego miesiąca.

Redakcja i Adm.: Biała-Podl., Krótka 1.
Sekretariat czynny: we wtorki, czwartki i soboty od godz. 13 do 14

Cena 15 gr.

Konto P.K.O. 51.161. Wł. konta: K.K.O. Biała-Podl.
Na odwrocie zaznaczyć: na rachunek „Gł. Społ.“

POLSKA MATKĄ NASZĄ...

Hymn Polaków z Zagranicy

*Jedna jest Polska, jak Bóg jeden w niebie,
Wszystkie me siły Jej składam w ofierze,
Na całe życie, które wzięłam z Ciebie,
Cały do Ciebie, Ojczyzno, należę.*

*Twych wielkich mężów przykład doskonały,
Twych bohaterów wielbię święte kości.
Wierzę w Twą przyszłość, pełną wielkiej chwały,
Potęgi, dobra i sprawiedliwości.*

*Wiem, że nie ucisk i chciwe podboje,
Lecz wolność ludów szła pod Twoim znakiem,
Że nie ma dziejów piękniejszych, niż Twoje
I większej chluby, niżli być Polakiem.*

*Jestem jak żołnierz na wszystko gotowy
I tak w Ojczyźnie, tak i w obcym kraju
Czuwam i strzegę skarbu polskiej mowy
Polskiego ducha, polskiego zwyczaju.*

*Z Narodem Polskim na zawsze związany,
O każdej chwili to samo z nim czuję,
Do wspólnej wielkiej przyszłości wezwany*

Wszystkim Polakom braterstwo ślubuję. J. Lechoń („Polacy Zagranicą“ № 2)

Bieżący tydzień — od 27. III do 6. IV b. r. — poświęcony jest w całym kraju zagadnieniom Pol. Zw. Zach., a więc właściwie naszym braciom z terenów przygranicznych i tych których los odcięty jest kordonem straży i słupów granicznych.

O warunkach życia i walce o polską mowę, szkołę i religię ojców, dowiadujemy się z prasy w artykułach podawanych przez tych, którzy w pojedynkę zdołali zetknąć się z braćmi i odsłonić choć rąbek martyrologii Polaków na Mazurach, Warmii, Śląsku Opolskim czy za Olzą. Społeczeństwo polskie winno zdawać sobie sprawę z tej obłudnej gry, jaką prowadzi nasz sąsiad wobec Polaków.

Polityka stosowana wobec rdzennie zamieszkałej ludności polskiej na ziemi swoich ojców jest wandalizmem, a obłudną grą w stosunku do t. zw. „przyjacielskiej stopy“ wobec Polski.

Wszelkie ustawy o spisie ludności dążą do przymusowego katastru narodowego, do podziału Polaków na 4 lub 5 narodów, a w konsekwencji do zamykania polskich szkół i znoszenie polskich nabożeństw.

Szczytem fałszu są wpajane w młodzież i publikowane po szosach mapy z granicą Rzeszy

przeprowadzoną przez woj. poznańskie, łódzkie, i część warszawskiego, a zaopatrzone komentarzem o oderwaniu ziem niemieckich i krwawiącej granicy (korytarza). (Nie cytuję źródeł, gdyż sam niedawno oglądałem te mapy).

W ślad za tym idzie dalszy terror i prześladowanie na każdym kroku. To też właściwą odpowiedzią musi być nasza — całej Macierzy — postawa czynna i trzeźwa.

Trzeźwa co do gry politycznej, a czynna wobec braci, którym poparcia i pomocy musimy udzielić.

Wiara w zwycięstwo słusznej sprawy i jedność z Narodem jest niezachwiana, a fundament Jej są uchwały ostatniego Kongresu Polaków w Berlinie z dn. 6. III. b. r.

Szczególną wagę mają: „pięć prawd Polaków“.

Prawda I — Jesteśmy Polakami.

Prawda II — Wiara ojców naszych jest wiarą naszych dzieci.

Prawda III — Polak Polakowi bratem.

Prawda IV — Codziennie Polak narodowi służy.

Prawda V — Polska Matką Naszą; nie wolno mówić o Matce złe.

St. D.

ROZWAŻMY...

(Artykuł dyskusyjny)

Niech mi czytelnicy wybaczą takie powiedzenie, że „życie toczy się szybkim nurtem naprzód”. Tak jednak jest i ten oklepany frazes ma swoje uzasadnienie.

Rozwój nauk fizycznych i przyrodniczych, wspierały rozwój techniki w oparciu o nowe wynalazki — pozwala na coraz ciekawsze kształtowanie się życia społeczno-gospodarczego. Rozwój nauk filozoficznych, najnowsze odkrycia — pozwalają na odpowiednie kształtowanie się światopoglądu.

Życie staje się bogatszym — pełniejszym. Człowiek, jak to się mówi, oddycha pełnią życia.

W tym miejscu możnaby snuć najoptimistyczniejszą przyszłość — gdyby...

Jeżeli przyjrzymy się szachownicy naszego życia społecznego, jeżeli rozgraniczymy ludność całego państwa naszego na dwa działy tylko — wiejską i miejską — nie biorąc pod uwagę całego szeregu odchyleń o charakterze zasobności materialnej, to dysproporcja w korzystaniu z dobrodziejstw kultury, rażąco nam się przedstawi. Upośledzenie ludności wiejskiej bardzo wielkie.

Odosobnienie, z natury rzeczy, wsi od centrów kulturalnych, materialne zubożenie i wiekowa tradycja bezwładu — pozwalają jedynie na kroczenie wsi w ostatnich czwórkach ogólnego postępu.

Na to aby końcowe czwórki możliwie zbliżyć do czoła pochodu — pracuje w pierwszym rzędzie szkoła, obok oczywiście całego szeregu innych czynników.

Działanie szkoły kończy się jednak z końcem obowiązków szkolnego i późniejsze działanie szkoły ma raczej charakter dorywczy.

Poza nielicznymi jednostkami, którym los się uśmiechnie i warunki pozwolą na dalsze kształcenie się, większość pozostanie w domu — we wsi — kontentując się w najlepszym wypadku samokształceniem.

Od prostoty pierwotnego życia społecznego na wsi — jesteśmy daleko. Z rozwojem kultury — rodzą się nowe zainteresowania, nowe potrzeby, odsłaniają się nowe horyzonty.

Życie społeczne rozwija się — staje się bardziej złożonym. Złożoność życia wymaga szeregu przodowników, przygotowanych i pod względem ideologicznym i praktycznym, których zadaniem będzie uaktywnianie grup społecznych — z ciągłą troską o podniesienie stopnia kultury swego środowiska.

Rodzi się zagadnienie przygotowania takich przodowników.

Niekiedy z ognia walki grup społecznych wychodzą silne jednostki, obdarzone zaufaniem swego środowiska. Rzecz prosta, że takie jednostki mają cały szereg braków i często nie mogą nawiązać kontaktu z szerszym światem. Brak im szerokiego spojrzenia na przebieg zjawisk życia społecznego. Słaba znajomość praw i obowiązków obywatelskich — jest przyczyną częstych konfliktów z prawem, co skolei rzeczy prowadzi do zniechęcenia i całkowitej izolacji.

Instytucja, która stara się wypełnić zakorzenioną w nas odwieczną bierność — budząc utajone w głębi ludzkiego „ja” siły żywotne — jest między innymi — **uniwersytet ludowy**. Uniwersytet ludowy — jako typ uczelni zamkniętej (internatowej) przywędrował do nas z Danii — pod nazwą uniwersytetu grundwigow-

skiego, często u nas zwany uniwersytetem chłopskim.

Aczkolwiek w Polsce Odrodzonej powstało kilka takich uczelni, (jedną z pierwszych zorganizował Związek Nauczycielstwa Polskiego w Szczybach pod Krakowem z niezastąpionym inżynierem Solarzem — jako dyrektorem) — to jednak ilość ta, biorąc pod uwagę potrzeby wsi polskiej, jest śmiesznie mała.

Idealem — moim zdaniem — byłaby zasada, że każdy powiat ma swój uniwersytet ludowy. Do ideału tego straszliwie daleko.

A droga jest tym dalsza — jeśli zwrócimy uwagę na to, że kwestia powstania takiego uniwersytetu — najczęściej zależna jest od inicjatywy — powiedzmy — poszczególnych regionów.

Jeśli do tego dodamy to, że koszt prowadzenia takiej instytucji w dużej mierze spada na samorząd, który w okresie ogólnego zubożenia (powiedzenie to weszło u nas w zwyczaj i wytworzył się swego rodzaju „kompleks zubożenia”) niechętnie finansuje „instytucje nie rentowne” — będziemy mieli szereg przyczyn uniemożliwiających uruchomienie tak potrzebnej i pozytywnej uczelni.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę Podlasie, któremu los nie szczędził ciężkich chwil, a które jednak nie zatraciło się w ciągu dziejów, to jako regionowi należy się specjalna opieka.

Myśl — na gruzach klęski wschodu — budować kulturę Polski Demokratycznej — powinna jak pochodnia przyświecać w naszych poczynaniach.

Patrząc z tego punktu widzenia — **uniwersytet ludowy na Podlasiu — jest koniecznością**.

Jak to zrobić, jak do tego zagadnienia podejść, by pożądaný cel osiągnąć — to wszystko należy do technicznego zorganizowania całej sprawy.

Moim zamiarem było poruszyć dane zagadnienie i sprowokować dyskusję.

Chciałbym bardzo mocno podkreślić, że dyskusja — za którą nie idą realne poczynania — bezpłodną jest i niewielką posiada wartość.

To też biorąc pod uwagę sprawę realizacji uniwersytetu ludowego — zaprzestałmy staczać batalie, jeżeli ma to być t. zw. „austriackie gadanie”, — szukajmy sposobów pozytywnego załatwienia sprawy. I tak słów kilka jeszcze w sprawie szukania dróg realizacji. — Czy nie warto zajrzeć w dżunglę naszego życia t. zw. organizacyj społecznych — z tą lekko-myślną gospodarką pieniężną, czy nie trzeba by było zorganizować wszystkie wysiłki tych organizacyj w tym celu, A samorządy — a organizacje rolnicze — a może jakieś indywidualne poparcie? Kto wie.

Ale życie płynie — przeobraża się — narastają nowe wartości. Tu parcelują folwark — jest pałacyk skazany na rozbiórkę, a może go zostawić, może tu właśnie otworzyć zakład kształcenia myśli polskiej, rzeźbienia mocnych charakterów. Tam budują dom ludowy, który w takiej postaci będzie wybitnie małą rentowną instytucją, pozbawioną głębszych założeń — może warto pomyśleć i wyrzec się nierozumnego uporu.

Oto w tym kierunku jeśli pójdziemy i zechcemy szukać rozwiązania, ustosunkujemy się do zagadnienia rzeczowo ale pozytywnie — sprawa może przybrać nadspodziewany wynik.

Odrobinę dobrej woli — więcej rezygnacji z małosłownych ambicji — a stanąć możemy wobec faktu, który wcale nie jest niemożliwością. *Mikołaj Patejuk.*

Z Białej Podl.

„Dar Wielkanocny dla dzieci”!

Zbiórka powszechna w dn. 3 kwietnia b. r.

Zgodnie z postanowieniem Naczelnego Wydz. Wykonaw. Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym przeprowadzona będzie w dniu 3 kwietnia (niedziela) b. r. na terenie całego miasta Biała Podl. druga powszechna zbiórka pieniężna pod hasłem: „Wielkanocny dar dla dzieci”. Zbiórkę przeprowadzi Sekcja Zbiórkowa Miejskiego Obywat. Komitetu Z. P. B.

Należy wierzyć, że nikt nie poskąpi ofiar na ten tak wzniosły cel. Setki tysięcy dzieci polskich, **dzieci rodzin bezrobotnych chodzą głodne, obszarpane i bose**. Nie możemy dopuścić, aby to pokolenie skarłało w złych warunkach bytu! Całe społeczeństwo musi się zjednoczyć w tym wspólnym wysiłku i złożyć do puszek kwestarzy swój grosz. Zapewni on dalsze dożywianie w szkołach i przedszkolach, zapewni im odzież, zapewni przedewszystkiem zdrowie.

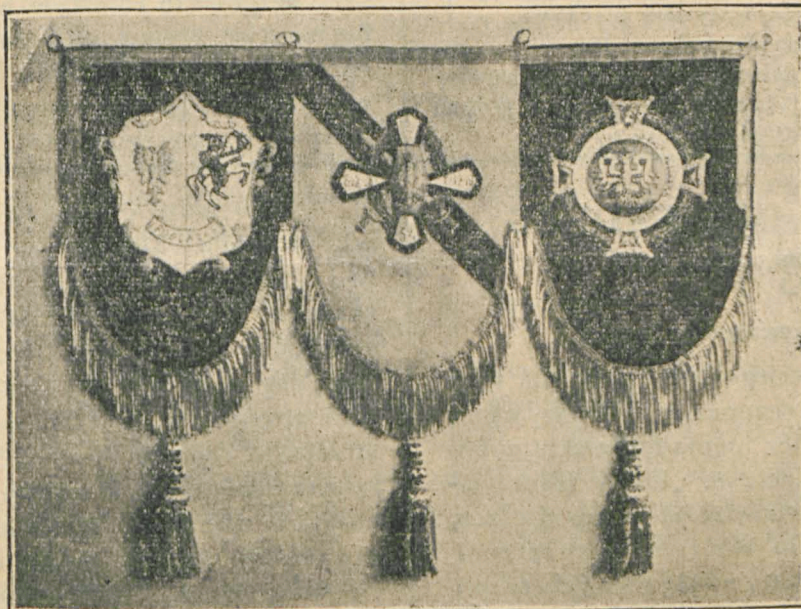
„Zdrowe, silne i dobrze wychowane dzieci to przyszła siła obronna państwa” — mówił Wódz Naczelnym marsz. Śmigły-Rydz. Miejski Obywat. Komitet Z. P. B. zwraca się z gorącym apelem do wszystkich sfer społeczeństwa o **jaknajwydatniejsze poparcie wymienionej zbiórki w dniu 3 kwietnia**. Składając grosz na pomoc dzieciom każdy obywatel i obywatelka spełnia nie tylko samarytański, lecz i narodowy dobry uczynek względem tych, którzy są „**przyszłością narodu**”.

(z)

Strażactwo naszego powiatu w darze Białskiemu Pułkowi Piechoty

W jednym z numerów „Głosu Społecznego” podaliśmy wiadomość, że z inicjatywy Prezesa Oddz. Powiat. Związku Straży Pożarnych p. sędz. Adolfa Nałęcz-Deleckiego Strażactwo powiatu bialskiego w związku z XX-to leciem Białskiego Pułku Piechoty funduje „Dar” dla tego pułku. „Dar” ten będzie się składał z ośmiu artystycznie wykonanych „Płomieni na werble”. Na „płomieniach” wyhaftowane są „Herb Podlasia” — „Znak pułkowy Białskiego Pułku” i „Znak Związkowy Straży Pożarnych”. „Płomienie” są ob-szyte złotolitymi frendlami i chwastami. Na odwrotnej stronie „płomieni” jest napis: „34 p. p. Stra-

żactwo powiatu bialskiego w XX-to lecie — dnia 8 maja 1938 roku”.



Koszt wykonania „płomieni” sięga około 2.000 zł. którą to sumę zebrano z dobrowolnych składek poszczególnych członków Straży Pożarnych składanych w groszowych ratach w ciągu 6-ciu miesięcy. Warto podkreślić, że pieniądze te zebrano poza normalnymi składkami członków Straży na F. O. N. Wręczenie tego pięknego „Dar” nastąpi w dniu święta pułko-

wego 8 maja 1938 roku.

Rycina przedstawia jeden z „płomieni”.

Od Administracji „Głosu Społecznego”

do P. P. Płatników nauczycielskich w powiecie

Administracja „Głosu Społecznego” zwraca się do P. P. Płatników nauczycielskich z uprzejmą prośbą o nadesłanie w najkrótszym czasie adresów nauczycieli — prenumeratorów „Głosu Społecznego” celem unormowania wysyłki pisma wszystkim osobom wpłacającym prenumeratę. Sprawa bardzo pilna.

KONKURS

Powiatowy Komitet uczczenia pamięci Marszałka J. Piłsudskiego w Białej Podl. ogłasza konkurs na wykonanie projektu pomnika (obelisk) pod Sycyną (gmina Witulin w powiecie bialskim) — na pamiątkę przemarszu I-szej Brygady Legionów Polskich w czasie wojny światowej.

Projekt winien odpowiadać następującym warunkom: 1) wysokość z podstawą 5-8 metrów. 2) koszt budowy od 500 — do 1000 zł. bez uwzględniania robocizny pomocniczej (np. roboty ziemne, bicie kamienia, beton). 3) termin składania projektu upływa z dniem 30 kwietnia 1938 r. 4) Projekty mają być złożone na ręce Sekretarza Komitetu sędziego Adolfa Deleckiego w Białej Podl. Sąd Grodzki. Informacyj terenowych również udziela Sekretarz Komitetu.

Za najlepsze projekty przewidziane są następujące nagrody: I-sza — 50 zł., II-ga — 30 zł., III-cia — 20 zł. Komitet zastrzega sobie dowolność wyboru projektu.

Biała Podlaska, dnia 12 marca 1938 r.

Sekretarz Komitetu Przewodniczący Komitetu
(—) A Delecki, sędzia. (—) B. Donten, insp. szk.

Dzień 18 i 19 marca w Ognisku K. P. W. w Białej Podl.

Członkowie brali udział w nabożeństwach, a pluton ćwiczebny w capstrzyku zorganizowanym przez Komitet m. Biała Podl.

W dniu 19 marca w sali teatralnej K. P. W. na Woli odbyło się uroczyste zebranie poświęcone wspomnieniom o Wielkim Marszałku, program którego wypełniło: odczyt „Dlaczego czcimy dzień 19 marca”, odczytanie wyjątków z pism Zmarłego Wodza Naczelnego, występy chóru męskiego pod kierunkiem ob. Walczuka Konstantego z P. W. S. oraz liczne recytacje solowe i zbiorowe utworów poetyckich.

Z Powiat. Biblioteki Nauczycielskiej

Oddział Powiatowy Z. N. P. komunikuje, iż ze względu na przekatalogowanie biblioteki nie będzie wysyłał w bież. r. szk. kompletów wędrownych. Czynna jest tylko centrala biblioteki.

Zbiórka na jubileusz Białskiego Pułku Piechoty

Szkoła Powszechna № 4 w Białej Podl. ofiarowała 103 zł. zebrane od rodziców, dzieci i nauczycielstwa.

Ognisko Z. N. P. w Białej Podl. członkiem dożywotnim TPBPSP.

Ognisko Z. N. P. w Białej Podl. z urzędzonego wieczoru karnawałowego osiągnęło 150 zł. czystego dochodu wzamian za co dostało od Tow. Pop. Bud. Publ. Szk. Powsz. dyplom członka dożywotniego
D.

Koło Miejsc. Polskiego Związku Zachodniego

Koło Miejsce Pol. Zw. Zach. organizuje w dniu 3 kwietnia b. r. o godz. 16 w sali Gimn. Żeńsk. odczyt p. mgr. Jankowskiego, delegata Okr. p. t. „Dzisiejszy układ stosunków polsko-niemieckich. Wstęp bezpłatny.
D.

Osobiste. Znany w tut. sferach sąd-prawn. p. Leon Goldfarb zdał egzamin adwokacki i wkrótce rozpocznie pracę adwokata w Białej Podlaskiej.

Nauka i wychowanie

SZTUKA ZUCHOWEGO WODZOWANIA

Dzieci nie są wcale małymi dorosłymi ze wszystkimi wykształconymi zdolnościami w zmniejszonych rozmiarach, lecz oryginalnymi i bardzo od nas różnymi stworzeniami. Zmysły, instynkty, pojęcia, prawdy, łatwości, wzruszenie i uczucia dziecka względem innych przedmiotów, nie są identyczne z naszymi i bywają niekiedy czymś — nie dającym się porównać.

Można być rozumnym i prawym, można posiadać dużo wiadomości pedagogicznych i wiedzy zuchowej, ale bez wczucia się w psychikę dziecka i myślenia jego kategoriami, oraz bez daru wodzowania — niepodobno wywierać wpływu na dzieci i umiejętnie nimi kierować.

Dziecko nie może myśleć „jak dorosły“, ale może dziecięco zastanawiać się nad poważnymi zagadnieniami dorosłych; brak wiedzy i doświadczenia zmusza je, by inaczej myślało. Uczy się zaś wszystkiego w zabawie. W niej też wszystko przeżywa.

Na nic jednak zabawa wymyślona dla niego jeżeli w niej niema „stylu dziecka“. Dorosła elewacja, dorosła proporcja, poważny, zimny chłód szczegółów — zniechęcają, a nie pociągają do zabawy.

Nauczyciel powstaniec 1863 r.

(Dokończenie).

Plan walki Rogińskiego był oparty na tym, że kiedy prawe skrzydło rozpocznie fałszywy ogień uderzyć z całą siłą na siły nieprzyjacielskie z boku. Zlecenie wykonał właściwie. „Kiedy nieprzyjaciel jak oparzony kazał strzelać na oslep do lasu, wtedy i z gros oddziału Wolanin ze strzelcami, zajmując rów szosowy naprzeciw polanki, rozpoczął strzelać“, ażeby udostępnić Nenckiemu zdobycie karczmy przez kosynierów. Nawet wówczas, gdy kartacz zabił konia pod Rogińskim, kiedy inne oddziały przypuszczając, że Rogiński poległ, zaczęły się cofać pod przemocą świeżo przybyłych oddziałów rosyjskich, Wolanin „powoli rozpoczął odwrót“. Następnego dnia w południe ruszył wraz z Rogińskim na Janów, ażeby stamtąd przedostać się za Bug w Grodzieńskie, gdzie zamierzano wznieść ruch powstańczy. Kiedy oddział Rogińskiego zamierzał przepłynąć się z Bublą do Niemirowa przez Bug, zaatakowali go niespodzianie kozacy.

Pamiętać musimy, że zuchy na zbiórce muszą się przedewszystkiem bawić! Musi więc wódz umieć dostosować się do nich — i będąc wodzem, osobą dorosłą, być i zuchem — dzieckiem. Bo jakże często, dorosły sądząc że pomaga, wnosi tylko przymus!

Dziecko przeczuwa życzliwość, odgaduje obłudę, widzi wymuszoność i chwyta w lot śmieszność. Stąd — sztucznym też być nie można.

Tkliwość i sentyment jest dla niego też ciężarem. „Cukierkową“ miłością — również zatruwamy mu życie.

Są jednak ludzie, którzy nie wyekspirowali dzieciństwa i przerasta ono normalne granice ich wieku, przez co łatwo mogą wyjść z konwencjonalnych ram ludzi dorosłych i stać się małym, rozbrykanym chłopięciem.

Te powroty nie zgodne zda się z powagą i „porządkiem“ życiowym, a będące dla nich oazą psychicznego wypoczynku i odprężenia, stwierdzają, że mamy dla gromady zuchowej świetnego kandydata na wodza. Jeżeli zaś obcowanie z dziećmi sprawia mu przyjemność i jeżeli łączy on do malców, a oni do niego, bądźmy przekonani, że Stwórca człowieka tego przeznaczył do pracy wychowania dzieci!

Najważniejszą więc cechą wodza jest jego dar bawienia, bawienia się tak — jak to czyni dziecko, a podstawą wodzowania: własna siła, własne kapitały. Teoria — to tylko dodatek. Sztukę wodzowania trzeba mieć w sobie, kursy i podręczniki są tylko pomocą. Taki wódz wodzując, jest pewny siebie, wierzy w swoje siły i posłannictwo — i wiara ta — czyni cuda.

Dla tego mówimy, że należy szukać wodzów. A. Anik-Nikończuk.

Zasilanie łąk fosforem na wiosnę

Większość rolników w Polsce, zdaje już sobie sprawę z wartości i znaczenia łąk w gospodarstwie, których wysoka produkcja jest podstawą właściwego żywienia zwierząt domowych oraz wpływu na intensywność i dochodowość warsztata-

„Aby ułatwić przeprowadzenie licznego taborowi — jak powiada Zieliński — zatrzymał się Rogiński nad rzeką, ustawiając na wzgórzu na lewym skrzydle kawalerię Radowickiego, środek zajęli strzelcy z Baltazarem Wolaninem na czele, prawe skrzydło strzelcy Szaniawskiego, a w rezerwie stali kosynierzy z Golanem. Kozacy zaatakowali strzelców. Wtedy Radowicki szóstkami ruszył z kopyta na nich i wsparty przez Szaniawskiego rozbił w dziesięciu minutach. W ten sposób przyprowadził nieprzyjaciela o stratę 18-tu ludzi, sami mając także kilku rannych, swobodnie mogli się przeprowadzić powstańcy przez Bug, zdala tylko ostrzeliwani przez zbliżającą się już piechotę moskiewską. Już na drugim brzegu będącego z całym oddziałem, błędna jakaś kula położyła na miejscu trupem Wolanina. Oddział Rogińskiego pomaszerował w stronę Siemiatycz, a bohaterski nauczyciel-powstaniec spoczął snem wiecznym nad brzegami Bugu, kędy długo szumiały krzaki łożyny pieśń przyszłego zwycięstwa, pieśń którą w glorii swobody śpiewa dzisiaj dżiatwa w polskiej szkole, a której nie mogli śpiewać uczniowie Wolanina: pieśń Polski Niepodległej. J. Makaruk.

tu rolnego. Temu przekonaniu nie towarzyszy jednak u rolników dostateczna znajomość uprawy i nawożenia łąk, które ze wszystkich kultur rolniczych są najwięcej zaniedbane.

Nawożenie stanowi najważniejszy zabieg pielęgnacyjny na łąkach. Obok innych potrzebnych składników nawozowych (azotu, potasu, wapna) zasilenie łąk fosforem wpływa w wysokiej mierze na podniesienie ilości i dobroci uzyskiwanego siana.

Jako nawóz fosforowy odpowiedni do stosowania w porze wiosennej wymienić należy przede wszystkim superfosfat zawierający 16% lub 18% fosforu, w formie rozpuszczalnej w wodzie, a więc łatwo dla roślin dostępnej. Szereg przeprowadzonych prób przekonało rolników, że jest to doskonały nawóz dla wszystkich roślin uprawnych a także do zasilenia łąk, zwłaszcza porą wiosenną. Poza glebami b. lekkimi (np. piaszczystymi) użycie superfosfatu dawało w porównaniu z innymi nawozami fosforowymi lepsze rezultaty. Ilości stosowane na łąki jako jednorazowa dawka wahają się od 200-400 kg. superfosfatu na 1 hektar i dają zwykłą od 8-20q siana. W poszczególnych wypadkach na glebach w fosfor ubogich, a zasobnych w inne składniki zwykła ta może być jeszcze większa.

Nawożeniem powinien rolnik uzupełniać na łąkach zabierane corocznie w plonach składniki. Stąd też często nie wystarczy zasilenie jednym tylko pokarmem roślinnym, ale w większości wypadków musi rolnik wysiewać kilka różnych nawozów. I tak w porze wiosennej, przy braku w glebie potasu, zastosujemy sól potasową, a azot, przy równoczesnym stwierdzonym niedostatku fosforu, możemy dać w superfosfacie amoniakalnym. Nawóz ten jest mieszaniną superfosfatu z siarczanem amonu, a więc nawozu bar-

dzo odpowiedniego dla stosowania na łąkach. Po nieważ fabryki wyrabiają kilka gatunków tego nawozu, przeto nie zaszkodzi wiedzieć, że dla użycia na łąkach odpowiednim będzie przede wszystkim superfosfat amonikalny 6/12%, t. zn. zawierający w 100 kg. nawozu 6 kg. azotu i 12 kg. fosforu. Na 1 hektar zastosujemy takiego superfosfatu amonikalnego 3-5q. Wykonane przez rolników próby wykazały, że superfosfat amonikalny jest doskonałą kombinacją nawozową i na łąkach podnosi plony wysoko i opłacalnie. Dodamy, że po rozsiewie nawozów należy łąkę zabronować.

M. N

Co zapewnia wkladcom Komunalna Kasa Oszczędności

Stuprocentowe bezpieczeństwo wkładów, gwarantowane: a) kapitałami własnymi, b) poważnymi aktywnymi (papiery wartościowe, hipoteki, weksle majątkowo odpowiedzialnych dłużników i ich poręczycieli), c) czystym majątkiem (2.279.000.000 złotych) i wszelkimi dochodami (600 milionów złotych rocznie) założycielskich Związków Samorządu Terytorialnego, będących poręczycielami KKO.

Terminowy zwrot wkładów, gwarantowany: a) wysokim pogotowiem kasowym, b) bardzo wysokimi rezerwami kredytowymi, c) specjalnym Funduszem Gwarancyjnym KKO.

Ustawowo zapewnioną **tajemnicę wkładów**.

Wysokie odsetki. Oprocentowanie liczone za cały czas od następnego dnia po wpłacie do dnia wypłaty wkładu. Dwukrotne w ciągu roku dopisywanie procentów do kapitału.

Możliwość lokaty uciulaną kwoty w złotych w złocie.

Prawo składania książeczek oszczędnościowych K. K. O. w urzędach i przedsiębiorstwach **na kaucje i wadła na równi z gotówką**.

Radosna nowina

Wczoraj po południu wpadł do mnie mój przyjaciel. Wbiegł bez pukania, strasznie podniecony z przekręconym krawatem na szyi i w rozpiętym palcie.

Od progu zaczął krzyczeć: Słuchaj! Niesłychana nowina! Nauczycielom podwyższono pensję!... Zerwałem się z krzesła jak oparzony. Chwyciłem go za ramiona i krzyknąłem twardo: — Słuchaj! Jeżeli to nie jest prawda, to ci łeb ukręcę! —

Wcale się nie przeraził moim wybuchem, tylko wyrwawszy się, wybiegł na ulicę. Wybiegając krzyknął jeszcze: — Idę, powiedzieć innym!

Gorączkowo wciągnąłem palto, chwyciłem kapelusz i wybiegłem na ulicę, zapinając guziki. Pobiegłem pędem do naszego punktu zbornego — do lokalu Związku. W minutę potem poczęli po kolei wszyscy wpadać. — Kolego! czy to prawda?! Nie bujają nas? A to dopiero niespodzianka! Prędzej bym się własnej śmierci spodziewał! — brzmiało w gwarze głosów. —

Rozgorączkowane twarze, błyszczące nadzieją i uśmiechnięte wypełniały lokal doszczętnie. Mieszali się w nim wszyscy: związkowcy i niezwiązkowcy.

Wreszcie runęli na ulicę. Tłum cały ruszył

wielkim pochodem i skierował się do starostwa.

Publiczność ustępowała mu miejsca i życzliwym okiem obserwowała żywiołową radość zawsze skromnych nauczycieli. Ci ostatni ustawili się przed starostwem i poczęli wznosić okrzyki:

— Niech żyje rząd! Niech żyje Prezydent! Niech żyje...!!!

Okrzyki z szeregu piersi wznosiły się coraz głośniejsze. Publiczność tłumnie dążyła na miejsce manifestacji.

Po chwili na balkon wyszedł starosta witany frenetycznymi okrzykami i oficjalnie oświadczył, że wyszła ustawa, mocą której nauczycielom zostanie podwyższona pensja o wszystkie dotąd potrącone procenty.

Co potem oświadczeniu się działo, zaiste trudno trudno opisać. Żadne pióro by tego nie potrafiło: Rzucano się sobie na szyje, całowano się, mniejsza o to kto kogo, rzucano w górę kapelusze.

Niech żyje!!! niech żyje!!! Krzyczano ochryplymi głosami. Okrzyki wznosiły się długo. Radość była powszechna. Ktoś z tłumu wreszcie powiedział: — Trzeba upamiętnić ten dzień. Który to dzisiaj? zapytał. Ktoś z tłumu odkrzyknął: Pierwszy kwiecień!... A więc to... prima aprilis!

Danko.

Prawne zwolnienie od egzekucji wkładu na książeczce do sumy 2.500 zł.

Swobodny wybór książeczek: a) imiennych, b) na okaziciela, c) za hasłem.

Zwolnienie odsetek od wkładów od podatku od kapitału i rent.

Pierwszeństwo w otrzymaniu pożyczki na dogodnych warunkach.

Ochronę kapitału przed pożarem, kradzieżą i t. p.

Niezależność osobistą i podstawę dobrobytu.

Do pomyślności gospodarczej musimy iść o własnych siłach. Oszczędzajmy więc, a swoje oszczędności lokujmy w K. K. O. w Białej Podlaskiej.
S. Z.

Oświata Pezaszkolna - dźwignią kultury i dobrobytu wsi

Z Polski i ze świata

— Dnia 19 marca rozpoczęła się likwidacja sporu polsko-litewskiego, który od 20 lat zagrażał pokojowi europejskiemu. Dziecinny upór Litwinów został złamany krwią polskiego żołnierza K. O. P. i stanowczą postawą Rządu polskiego, który pod postacią ultimatum nie dwuznacznie dał do zrozumienia, że złośliwości karła dalej tolerować nie będzie. Domniemani przyjaciele Litwy dali jej do zrozumienia, że nie mogą udzielić pomocy. Choć dużo jeszcze wody upłynie do czasu gdy zwycięży na litwie idea Jagiellonów, to już w najbliższych dniach przedstawiciel Polski w Kownie p. Charwat będzie miał możność bronięcia ludności polskiej i interesów polskich na Litwie.

— W Warszawie obraduje IV Kongres „Unii“ związków pracowniczych, którego celem jest zespolenie świata pracowniczego w Polsce. Kongres ten wysunął jako postulat zasadę: „Masy pracujące powinny być gospodarzami, a pieniądź — sługą społeczeństwa.“

— Sejm całkowicie zniósł rytualny ubój bydła. Żydzi, przez swych posłów w Sejmie, zapowiedzieli, że nie będą jedli mięsa. Zobaczmy jak to będzie wyglądało w praktyce.

* * *

— Hitleryzacja Austrii już została zakończona, a 10 kwietnia odbędzie się plebiscyt, który ma stworzyć prawne podstawy zaboru. Przy znanej niemieckiej metodzie wynik plebiscytu jest przesądzony. Plebiscyt ma objąć terytorium Wolnego Miasta Gdańska, co napawa obawą społeczeństwo polskie w trosce o dostęp do morza.

— W Hiszpanii toczą się uporczywe walki. Wojska powstańcze wzmocnione przez Włochów i Niemców przerwały front w Aragonii i dążą do zajęcia Barcelony. Jeżeli rządowcom nie nadejdzie wydatniejsza pomoc, to w najbliższych miesiącach wojna w Hiszpanii zakończy się.

— Wskutek zajęcia przez Niemców Austrii, sytuacja polityczna Czechosłowacji stała się bardzo krytyczna. Anglia nie chce gwarantować niepodległości tego państwa. Z. S. S. R. nie ma na to czasu, bo prowadzi „czystkę“, a Francja przy swej obecnej wewnętrznej sytuacji nie jest w stanie udzielić wydatnej pomocy. Polityka pp. Beneszów i Krowffów wydaje owoce. My pamiętamy zdradziecki zabór Śląska i rok 1920.

— Wielka ofensywa japońska w Chinach załamała się. Chińczycy otrzymawszy większe zapasy broni i amunicji stawiają zacięty opór na Rzece Żółtej i w górach.

— Konflikt japońsko-sowiecki o wyspę Sachalin, a raczej o jej północną część, pogłębia się. Koła wojskowe japońskie dążą do zajęcia tej wyspy, na której są pokłady węgla i ropy naftowej.
K. B.

Sport, zawody i t. p.

Zakończenie turnieju szachowego

Z. Z. P. L. przy P. W. S.

W dniu 6. III. b. r. w sali reprezentacyjnej Kasyna P. W. S. w obecności p. płk. H. Grabowskiego, odbyło się uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom turnieju szachowego, urządzonego przez Związek Zawodowy Pracowników Lotnictwa — Oddział w Białej Podl. pod protektoratem tegoż p. płk. Grabowskiego w okresie od 5. II. do 5. III. b. r., o mistrzostwo P. W. S.

Cenne nagrody ofiarowali: Dyrekcja Wytwórni, Z. Z. P. L. i Delegacja Fabrycznaw — postaci zegara kominkowego, statuetki i kompletu szach. W turnieju brało żywy udział 23 zawodników z których najlepsze wyniki osiągnęli wg. kolejności miejsc: I. — Barylewski Tadeusz, II. — Zienko Władysław, III. — Wierniewski, IV. — Wulw, V. — Aleksandrowicz Konrad, VI. — Marek Jan.
J. S.

Ofiary, zbiórki, imprezy

Z balu maskowego T-wa Dobroczynności w dn. 1. II 1938 r.

Przychód. I) Z listy Nr. 1 pp. Draganowa i Sobocińska 24,50 zł.; z l. № 2 pp. Kamińska i Piekarczykowa 80,00 zł.; z l. № 3 pp. Jasińska A. i Gajewska 52,20 zł.; z l. № 4 pp. Walawska i Gryśowa 42,30 zł.; z l. № 5 pp. Smotrecka i Uszacka 26,50 zł.; z l. № 6 p. Kalinowska 50,25 zł.; z l. № 7 p. Skoczylasowa 32,00 zł., z l. № 8 pp. Maciągowa i Radzikowska 130,00 zł. II) Za 351 biletów wejściowych 702,00 zł. Za wróżby na balu 6,00 zł. Z loterii amerykańskiej p. Miałkowski 43,53 zł. Za dzierżawę bufetu na balu 100,00 zł. III) Ofiara p. Zgliczyńskiego 10,00 zł., p. Najnisa 2,00 zł., p. Wężyka F. 10,00 zł., Ks. Mirskiego 5,00 zł., p. Jackowskiego 4,00 zł., p. Karskiego 10,00 zł., Kwiaty, kotyliony, serpentyny i baloniki 217,95 zł. IV) Berman 50 but. piwa 25,00 zł., Gliksberg 17 mtr. płótna 10,50 zł., Fiszman 17 mtr. płótna 10,50 zł., Lichtenbaum 5 mtr. płótna 5,00 zł., Ks. Kanonik zegar na I nagr. 30,00 zł., „Bławat Poznański“ 4½ mtr. materiału na II nagr. 36,00 zł., p. Sadowska przyb. piśm. na III nagr. 9,00 zł., „Elram“ lampka nocna na IV nagr. 6,00 zł., p. Nergier abażur na V nagr. 7,00 zł., „Halina“ 1 komplet bielizny damskiej, 1 par. pończoch jedw. 1 koszula męska i krawat 25,00 zł. Razem — 1712, 43 zł.

Rozchód. Orkiestra 34 p. p. 40,00 zł. Uporządkowanie sali i gard. 75,10 zł. Monterowi Rubin-szejnowi 10,00 zł. Podatki P. C. K. i Fund. Prac. 70,20 zł. Wynajem sali balowej 75,00 zł. Księgarnia Światłowski 70,79 zł. Drukarnia „Ster“ 700 zapr. 16,00 zł. Znaczki do zapr. 5,40 zł. Woda leśna 3,00 zł. Materiały na kotyliony 14,15 zł. Klisza do zaproszeń 2,50 zł. Żarówka do lampki nocnej 1,50 zł. Garderobiana przy gard. 2,00 zł. Napompowanie balon. 1,00 zł. I nagroda p. Radzikowski 30,00 zł. II nagroda p. Radzikowska 36,00 zł. III nagroda p. Kaźmierczakowa 9,00 zł. IV nagroda p. Zawadzka 6,00 zł. V nagroda dr. Chołodkowska 7,00 zł. Nagroda za Kujawiaka (od firmy „Halina“) p. p. Walawska i Miałkowski 25,00 zł. Razem — 501,14 zł. Czysty dochód — 1211,29 (w gotówce 1185,29 zł.; w naturze 26,00 zł.).

Osobom i instytucjom, które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do osiągnięcia podanego powyżej dochodu z „Balu Maskowego“, przeznaczanego na rzecz Sierocińca w Sitniku, Zarząd Towarzystwa Dobroczynności w Białej Podlaskiej składa najserdeczniejsze podziękowanie.
Zarząd.

Zapisujcie się na członków T-wa Popier. Budowy Szkół!

Kino, teatr, muzyka

„Zemsta“ A. Fredry.

odegrana przez Koło Młodz. „Wici“ w Łomazach.

Dnia 13. II. b. r. Koło Młodzieży „Wici“ odegrało w Łomazach „Zemstę“ Fredry.

Przyznaję się, że wybierając się na to przedstawienie nie spodziewałam się przyjemności usłyszenia jednej z najpiękniejszych naszych komedyj. Przypuszczałam, że będzie to raczej karykatura „Zemsty“.

Spotkała mnie miła niespodzianka. Amatorzy doskonale opanowali trudny wiersz fredrowski, postarali się o stosowne kostiumy i grali wszystkie role bardzo dobrze, a szczególnie p. Jackiewicz rolę Papkina.

Jedna tylko rola była nie tyle źle grana, co źle zrozumiana: to rola Dyndalskiego. Dyndalski w komedii jest sługą — przyjacielem, który lepiej niż jego pan cześnik Raptusiewicz rozumie, że to wstyd dla Klary zwabiać do siebie listem młodzieńca i ma tyle odwagi cywilnej, że mu to w oczy mówi, a gdy rada nie pomaga, udaje nieudolność i listu napisać nie chce a nie—nie umie. Jego strój też był niewłaściwy, wyglądał w nim na coś pośredniego między Mojżeszem a baszą tureckim.

Pomimo to przedstawienie było zupełnie udane, a niniejsza wzmianka niech będzie wyrazem uznania dla Koła Młodzieży „Wici“ za mile spędzony wieczór.

Maria Jacynówna.

Kino „Tęcza“

W programie od 1 do 15 kwietnia b. r. między inn.:

„ROBERT i BERTRAND“ — pierwszorzędną filmowa komedia muzyczna, w której udział biorą: Dymśza, (Robert), Bodo (Bertrand), Fertner (Ippel), Grossówna (Irena, córka Ippla), Cwiklińska (siostra Ippla), Znicz (baron Dobkiewicz), Orwid (dozorca więzienia), Krzewiński (lokaj) i inn. Prawdziwie koncertowy zespół występujących w „Robercie i Bertrandzie“ znakomitych mistrzów ekranu, świetna wodewilowa treść tworzą doskonałą, pełną humoru, śpiewu muzyki, całość.

„DAMA PIKOWA“ — wg. głośnego utworu Aleksandra Puszkina. Rzecz dzieje się w Rosji carskiej w epoce „trojek“ i „rozstawnych koci“. Ofiarą hazardu karcianego porucznik Herman, stara magnatka hr. Tomskaja i jej urocza siostrzenica Liza — są bohaterami niezwykłego dramatu, którego złowieszczym motywem będzie: „Trójka! Siódemka! As!“ W rolach głównych: Blanchar, Moreno, Ozeray, Luguet i Palau.

Kino „Światowid“

W programie od 1 do 15 kwietnia b. r. między inn.:

„CZARNY KORSARZ“ — film fascynujących przygód romantycznych Emila de Ventimiglia, bohaterskiego dowódcy Flandrii, broniącej rozpaczliwie swej niepodległości wobec najeźdźcy hiszpańskiego okrutnego księcia Alby. Z Flandrii akcja przenosi się na Antyllę, na porty i morza południa. Bogata treść, kosztowna wystawa, znakomita gra, potężne sceny bitwy morskiej — złotowłosa piękność S. Jachino i C. Veratti olimpijski mistrz szermierki!

W czasie świąt: „BĘDZIE LEPIEJ“ — znakomita polska komedia muzyczna z udziałem: Fertnera, Sielańskiego, Żabczyńskiego, Korabiowskiego, Niemirzanki, Jarczewskiej, Zawiszanki i inn. czołowych artystów filmowych. Dialogi — Schlechtera i Starskiego. Nasi dobrzy znajomi Szczepko i Tońko występują jako robotnicy w fabryce zabawek, a niezrównany Fertner kreuje z właściwym sobie komizmem rolę dostojnego ziemianina.

Nr. Co. 105/38.

Odpis

Postanowienie

Dnia 10 marca 1938 r. Wydział Zamiejscowy Siedleckiego Sądu Okręg. w Białej Podl. w składzie następującym:

Przewodniczący: M. Jasiński.

Sędziowie: Fr. Kryński, W. Kuczyński.

Protokółant: T. Rojecki —

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym sprawy Spółdzielni Spożywców „Społem“ z odpowiedzialnością udziałami w Łomazach o ogłoszenie upadłości postanawia: na zas. art. 14 i 68 prawa upadłościowego (Dz. U. 93/34 poz. 834) ogłosić upadłość Spółdzielni Spożywców „Społem“ w Łomazach. Wezwać wszystkich wierzycieli upadłej Spółdzielni, aby w terminie do 1 czerwca 1938 r. zgłosili swe wierzytelności. Sędzią Komisarzem mianować Sędziego Okręgowego Franciszka Kryńskiego, a syndykiem upadłości Józefata Kulawca, zam. w osadzie Łomazy.

Na oryginale następują właściwe podpisy.

Za zgodność świadczy:

(M. P.) Sekretarz (—) *T. Rojecki.*

Pamiętaj, że tylko Liga Morska i Kolonialna ma nadany przez Radę Ministrów przywilej zbierania na budowę okrętów wojennych.

Pamiętaj, że każdy grosz, idący na F.O.M. kontrolowany jest przez Komisję Rewizyjną LMK, Spółkę Powierniczą i Najwyższą Izbę Kontroli Państwa.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Białej Podlaskiej, **Feliks Edmund Koślacz** mający kancelarię w Białej Podlaskiej, Grabanowska Nr. 37 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 kwietnia 1938 r. o godz. 12 w Białej Podl. ul. Kolejowa Nr. 21 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Edmunda Borawskiego składających się z radioodbiornika 3-lampowego, szafki dwudrzwiowej jasnej, kredensu-bufetu dębowego i kilimu oszacowanych na łączną sumę zł. 550.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Biała Podlaska, dnia 23 marca 1938 r.

Komornik (—) **Feliks Edmund Koślacz.**

Km. 1235/37.

LEKARZ-DENTYSTA J. ZYLBERBERG
Biała-Podl., ul. Janowska 1 (róg Grabanowskiej).

Podziękowanie

Niniejszym składam najserdeczniejsze podziękowanie W Panu Doktorowi W. Kuźmińskiemu w Białej Podl. za sumienną i niezwykle troskliwą opiekę lekarską podczas mojej bardzo ciężkiej choroby, dzięki której to — nigdy niezapomnianej przeze mnie — opiece powróciłem do zdrowia.

Biała Podl.
20. III. 1938 r.

Felicjan Olszewski

**Uwaga! Pranie kołnierzyka bez chlorku,
ze srebrzystym połyskiem — 15 gr.!**

„NOWY SKLEP“

H. KRUPIŃSKIEJ i K. WĘGLEŃSKIEJ
w Białej Podlaskiej, Pl. Wolności 26.

PRANIE, FARBOWANIE, CZYSZCZENIE NA SUCHO.

Agentura znanej powszechnie fabryki W. ŁABĘCKI
w LUBLINIE, jedynej firmy która wykonuje czyszczenie garderoby chemicznie suchą.

Wykonanie terminowe: w ciągu 7 dni!

Sklep Mieszany ze Sprzedażą Wyrobów
POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO
Józefa Leonardi-Muraszko

w Białej P., Pl. Wolności 4 (obok Poczty)

TYTONIE i PAPIEROSY wszyst. gatunków
LUKSUSOWE GILZY ZDROWOTNE

SPECJALNA GALANTERIA PALARSKA

Zwracam się do P. T. Publiczności o łaskawe poparcie tej nowej placówki polskiego handlu przez dokonywanie zakupów w przedsiębiorstwie uruchomionym przez starego żołnierza W. P. i b. urzędnika polskiego!

Za długi mojej żony Leokadii Jarczyńskiej nie biorę żadnej odpowiedzialności. Stanisław Jarczyński. Biała Podl. 3 marca 1938 r.

PRACOWNIA KAPELUSZY DAMSKICH i MĘSKICH SZYK PARYSKI

Na żądanie szerokich sfer Szanownej Klienteli zaangażowaliśmy do naszej pracowni PIERWSZORZĘDNĄ MODYSTKĘ, która wyrabia najelegantsze kapelusze według najnowszych modeli paryskich.

NA SKŁADZIE WIELKI WYBÓR KAPELUSZY
NA SEZON WIOSENNY i LETNI.

Uprzejmie prosimy przyjść i przekonać się!

W zamieszczonym w Nr. 6 b. r. „Głosu Społecznego“ przez firmę „SZYK PARYSKI“ (Biała-Podl., Piłsudskiego 6), „zawia-domieniu“ powinno być: „Wobec tego, że b. moje ekspedientki siostry Chroszczyckie“ i t. d.

Następny Nr. 8 „Głosu Społecznego“ ukaże się jako Nr. ŚWIĄTECZNY — 10. IV. b. r.

Prenumerata (z przesyłką):

rocznie — 3 zł. 50 gr. półrocz. — 1 zł. 80 gr.
kwartalnie — 90 gr. pojedyn. egz. — 15 gr.

Prenumeratę zamieszcować prosimy przysyłać albo zwykł. przekazem pocztowym pod adr. Administracji albo na konto czek P. K. O. 51.161. Właściciel konta: K. K. O. w Białej-Podl. (z zaznac. na odwr. „na rachun. „Głosu Społ.“).

Prenumeratę należy opłacać z góry.

Obwieszczenia, dłuższe sprawozdania, rezolucje, hasła rekl., anonsy, podziękowania i t. p. są drukowane w „Gł. Społ.“ za opłatą. Ogłoszenia do „Głosu Społ.“ przyjmuje Administracja oraz Drukarnia Spółdz. „STER“ z odp. udz. w Białej P., ul. Reformacka № 5a.

Cena ogłoszeń:

cała strona — 100 zł. 1/4 strony — 25 zł.
1/2 strony — 50 zł. 1/8 strony — 13 zł.
Ogłoszenia mniejsze — 30 gr. za cm. kw. zajmow. miejsca. Ogłosz. drobne — 10 gr. za wyraz.; o poszukiwaniu pracy — 5 gr. od wyrazu. Ogłosz. w ukł. tabelarycznym o 25% drożej. Ogłosz. są zamieszczane po za tekstem redakcyjnym. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Adres Redakcji i Administracji: Biała Podlaska, ul. Krótka № 1.
Biuro Red. i Adm. czynne dla interesantów: wtorki, czwartki, soboty: godz. 13—14.

Redaguje Komitet.

Wydawca: Zarząd Oddziału Powiatowego
Związku Nauczycielstwa Polskiego
w Białej Podl.

Redaktor naczelny:
Stanisław Duński.

Redaktor odpowiedzialny:
Kazimierz Bednarz.

Drukarnia Spółdzielcza „STER“ z odp. udz. w Białej Podlaskiej, Reformacka 5a.

Zawsze sobie poradzi, kto oszczędności w K. K. O. gromadzi!

Pamiętajmy, że drogę do dobrobytu toruje

Książeczka Oszczędnościowa

K. K. O.

w Białej Podl., Plac Wolności № 27.

Wkłady na książeczki oszczędnościowe (od 1 zł.)
przyjmuje K. K. O. codziennie od godz. 8 do godz. 14.

GABINET KOSMETYCZNY „BEAUTÉ“

Biała Podl., ul. Grabanowska 2.

Masaż twarzy — Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs —
Manicure — Pielęgnacja cery

Nowość w kosmetyce! Naświetlanie lampą „Perihel“
Porady bezpłatne. Ceny zabiegów niskie.

Gabinet czynny od godz. 10 do 14 i od 16 do 20.

PRACOWNIA KAPELUSZY DAMSKICH i DZIECIENNYCH — FILCOWYCH i SŁOMKOWYCH

„Paris élegante“

K. CHROSZCZYCKIEJ

w Białej-Podl., Piłsudskiego 8 (naprz. Pocztovej)

poleca na święta najpiękniejsze modele!

CENY KONKURENCYJNE

Przyjmuje również wszelkiego rodzaju przeróbki do odnowienia i farbowania.

14 gr. PRANIE KOŁNIERZYKÓW 14 gr.

Filla Pralni Chemicznej i Farbiarni „BŁYSKAWICA“

obecnie „BŁYSK“

w Białej Podl., ul. Grabanowska 2

obniżyła cenę prania kołnierzyków — do 14 gr.

Suknie jedwabne, wełniane i wszelkiego rodzaju garderoby —
czyści, odświeża i farbuje na różne kolory według wzorów.
Wszelkie futra wyprawia systemem lipskim oraz farbuje
na wszystkie żądane kolory.

Wykonanie pierwszorzędne! Ceny niskie!

Uwaga P. P. Posiadacze radioodbiorników!

ŁADOWNIA AKUMULATORÓW

i PORADNIA RADIOTECHNICZNA

W. GRUNWALDA

została z dniem 17 marca b. r. przeniesiona z ul.
Budkiewicza 14 do nowego lokalu:

Plac Wolności № 4 (w podwórzu, obok Poczty)